

W rocznicę urodzin Generalissimusa J. Stalina

Jest jedno słowo w dziesiątkach języków, które wyraża sobą najpiękniejsze ideały i myśli człowieka, które jednoczy setki milionów ludzi na całym świecie w walce o sprawiedliwość i pokój, które jest ich bojowym zawołaniem w tej walce.

To słowo rozbrzmiewa dziś, jak hymn bojowy po obu półkulach globu ziemskiego, a jest ono imieniem człowieka, który całe swoje życie, siły i zdolności poświęcił sprawie mas pracujących. Słowo to, to imię Wielkiego Stalina.

21 grudnia 1879 roku w ubogiej chacie szewca, w niewielkim miasteczku Gori, leżącym w słonecznej Gruzji urodził się Józef Wissarionowicz Stalin. Od tego czasu dzieli nas 72 lata.

Imię Stalina związane zostało z historią całej ludzkości.

Narody radzieckie wznoszą dziś wspaniałe budowle komunizmu. Ich inicjatorem, projektodawcą i kierownikiem jest Józef Stalin. To On prowadzi narody radzieckie do komunizmu, wskazując całemu światu drogę szczęścia, dobrobytu, radości.

Wiele można przytaczać przykładów, kiedy to słowa Józefa Stalina zagrzewały do walki i prowadziły do zwycięstwa. Tak było w czasie wojny domowej w ZSRR, tak było na frontach pokojowego budownictwa i tak było w czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, kiedy Armia Radziecka pod Jego dowództwem druzgotała armie faszystowskich Niemiec i militarystów japońskich. I dziś z walką narodów świata przeciwko amerykańsko-angielskim podżegaczom wojennym związane jest ukochane przez ludy imię Józefa Stalina. To Stalin demaskuje amerykańskich handlarzy śmierci. To On stoi na czele walki o pokój, wolność i szczęście narodów. To Jego imię i geniusz wywołuje obłędny strach u zabójców dzieci koreańskich, a radość i pewność w zwycięstwo sił postępu u prostych ludzi świata.

Sz szczególnie wielką miłością i wdzięcznością darzy Wielkiego Stalina naród polski. Józef Stalin był i jest wielkim przyjacielem naszego narodu.

„MOŻECIE BYĆ PEWNI — mówił Józef Stalin do przedstawicieli Związku Patriotów Polskich — ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI UCZYNI WSZYSTKO, CO JEST W JEGO MOCY, ABY PRZYSPESZYĆ KLESKĘ NASZEGO WSPÓLNEGO WROGA — HITLEROWSKICH NIEMIEC, UMOCNIC PRZYJAŹN POLSKO - RADZIECKĄ I WSZELKIMI ŚRODKAMI PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ODBUDOWANIA SILNEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI.”

Taką oto była odpowiedź Józefa Stalina na prośbę przedstawicieli narodu polskiego, odnośnie sformowania na ziemi radzieckiej polskich jednostek wojskowych, które miały ruszyć do walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. W ślad za tą pełną troski i czułości odpowiedzią poszły czyny. Józef Stalin osobiście troszczył się o uzbrojenie, umundurowanie i wyżywienie żołnierzy polskich. Z Jego to polecenia rodzące się Wojsko Polskie otrzymuje również od narodu radzieckiego to co jest najdroższe — ludzi, zahartowanych w bojach oficerów radzieckich, którzy szkolą żołnierzy polskich i prowadzą ich w zwycięskie walki o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Stalin osobiście nakazywał dowódcom radzieckim aby operacje wojskowe na ziemiach polskich przeprowadzane były w sposób błyskawiczny, aby w ten sposób przeszkodzić okupantowi w jego barbarzyńskiej akcji niszczenia naszego kraju. Dzięki tej trosce Józefa Stalina ocalały: Kraków, Łódź i wiele innych miast i ośrodków przemysłowych Polski.

Gdy naród nasz dzięki wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką wziął w swoje ręce władzę w kraju i przystąpił do odbudowy i budowy swojej Ojczyzny, imperialiści amerykańsko - angielscy podnieśli krzyk abyśmy oddali im nasze zdobyte krwią żołnierzy polskich i radzieckich Ziemię Zachodnią. Wtedy znów przemówił Józef Stalin oświadczając mocno tym panom, że są to ziemie nasze, polskie, że nikt nam ich nie odbierze.

Nie łatwo, pamiętamy to, było nam dźwigać z ruin spalone miasta i wsie, odbudowywać zniszczony przemysł. Zachód był w stosunku do nas zimny i wrogi. Dolarzy jakie stamtąd szły do Polski nie były przeznaczone na pomoc, przeciwnie, na zniszczenia i morderstwa, szpiegostwo i dywersję. Jedynym krajem, który nam okazywał braterską pomoc był w dalszym ciągu Związek Radziecki.

A dziś? Spójrzmy na Warszawę, na Nową Hute, na Wybrzeże, w każdy zakątek naszego kraju, wszędzie na każdym kręku spotykamy się z wielką przyjaźnią, przykładem i pomocą ZSRR — kraju Stalina.

Stalin to wielki przyjaciel naszego narodu, a więc i nasz, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Z Jego imieniem związane jest powstanie i rozwój naszych Sił Zbrojnych. Pod jego mądrym kierownictwem, dzięki jego nauce wyrósł legendarny nasz ukochany dowódca — Marszałek Konstank Rokossowski. Pod Jego kierownictwem walczyli nasi poprzednicy, żołnierze I i II Armii, którym On niejednokrotnie wyrażał podziękowania za ich ofiarą, bohaterką walkę.

Kocha Stalina cała postępową ludzkość, kocha Go głęboko naród, polski, serdeczną miłością otaczamy Go my, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Kochamy Stalina, gdyż jest On przyjacielem naszego narodu, który już dwukrotnie związał sprawę niepodległości z Jego imieniem. Jemu zawdzięczamy to co jest dla nas najcenniejsze — wolność.

Święto urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, które jest świętem całej postępowej ludzkości, uważamy za nasze wielkie marynarskie święto, w którym ślemy nie tylko gorące, płynące z głębi serc pozdrowienia, lecz i zapewnienia, że jeszcze bardziej będziemy kochać Wielkiego Wodza i Nauczyciela.



Nr 303 (336)

Gdynia, piątek 21 grudnia 1951 r.

Rek



PAWEŁ ANTUKOLSKI

Tłum: ROBERT ST

Stalin przemawiał

Słyszycie? Znów do nas przemawiała
Szeregiem zwartych metalicznie słów
Jego prostota, Jego wielka wiara
W tych, co zwycięsko idą przeciw złu.

Gdzież to szybuje orli zamiar Jego,
Żołnierski gniew i bolszewicka myśl?
Czy tam, na zachód, poza Berlin biegną?
Czy tam, gdzie przyszłości rodzi nowe dzień?

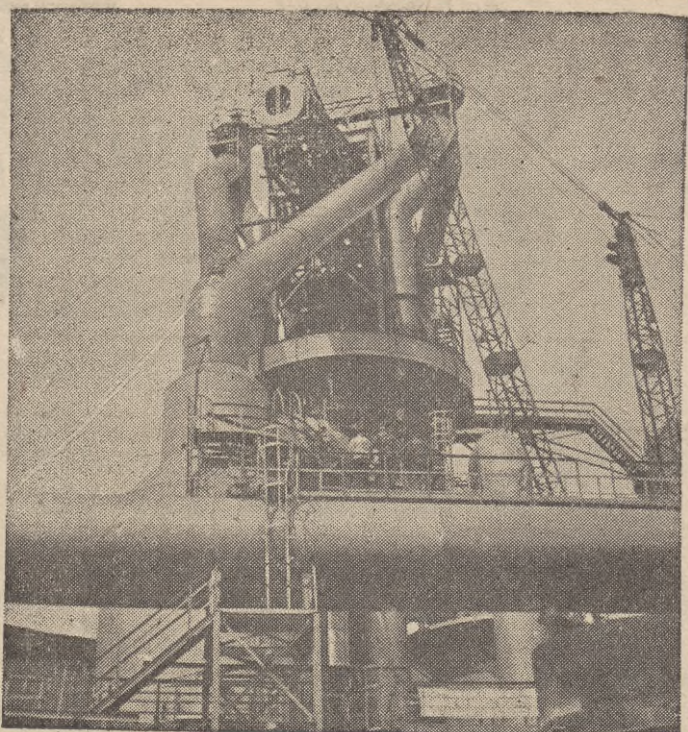
Słyszeliście? Wsłuchajcie się na nowo,
By sercem i umysłem wnikać wprost
W to żywe słowo, stalinowskie słowa,
Tak musi brzmieć Historii samej głos.

Może poległych synów Stalingradu
Przypomniał mu wojenny jakiś hymn?
Może posyła najcenniejszą z nagród,
Uśmiech przyjaźni weteranom swym?

Gdziekolwiek będzie, musi z nami zostać.
My z frontu, my z dalekich krańców ziem,
Wszyscy wcieleni w Jego mocną postać.
Wszyscy jesteśmy Jego własnym tchem.

SERCACH I NA USTACH IMIĘ STALIN

Jesteśmy z tego dumni



Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Józefa Stalina rośnie z każdym dniem i potężnieje nasz przemysł ciężki. Wzmacnia to siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej, pomaga nam budować ustrój socjalistyczny.

cięstwa Związku Radzieckiego z imieniem Stalina związane są również wszystkie nasze wspaniałe osiągnięcia na polu gospodarczym i politycznym, podobnie jak wszystkie osiągnięcia krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej. Z imieniem Stalina związana jest nierozłącznie najsłabsza i najniebezpieczniejsza walka, którą kiedykolwiek prowadziła ludzkość, walka o pokój, walka — którą pod przewodnictwem Związku Ra-

dzieckiego — prowadzi cały świat postępowy przeciwko ciemnym siłom imperializmu anglo-amerykańskiego. „Miliony ludzi Związku Radzieckiego i krajów idących drogą socjalizmu tworzą świat nowy, niosąc w sercach i na ustach imię STALIN”. „Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołnierza i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężać z imieniem STALINA”. (Wł. Broniewski — Słowo o Stalinie).

Będąc jeszcze w cywilu żywo interesowałem się życiem naszej Marynarki Wojennej. Moim najgorętszym pragnieniem była — służba na okrętach. Pewnego razu wyczytałem w gazecie radosną nowinę, że Marynarka Radziecka na polecenie Generalissimusa Stalina przekazała nam kilka nacześnie nowoczesnych okrętów wojennych. Jakże chciałem wówczas ujrzeć te okręty. Marzenia moje ziściły się w kilka lat później, kiedy zostałem powołany do wojska i wcielony do Marynarki Wojennej. Tu po raz pierwszy zetknąłem się z bojowymi jednostkami i sprzętem, który otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego. Wszystko to, napawało mnie dumą, gdy sobie pomyślałem, że ten mój okręt, że ten sprzęt, który obsługuję jest oddany nam do użytku przez Generalissimusa Stalina. Trudno mi dzisiaj opisać tę dumę, radość i wzruszenie, jakie czułem kiedy po raz pierwszy wziąłem udział w ćwiczeniach na morzu. Zwinnie okręty mknęły błyskawicznie po fali. Przecież to są te same okręty, które gromiły i niszczyły flotę hitlerowską — uświadomiłem sobie. I ja, polski marynarz na tych samych okrętach pełnię dzisiaj służbę i strzegę naszego Wybrzeża, moich rodziców, mojego rodzinnego miasteczka i całej wielkiej Ojczyzny Ludowej. Spojrzałem na trzepoczącą na wietrze białą — czerwona banderę i postanowiłem wówczas, że zostanę przodownikiem wyszkolenia, że będę tak szkolił się, jak marynarze radzieccy.

st. mar. Stawiszynski

Postanowienia swojego powziętego w czasie pierwszych ćwiczeń na morzu dotrzymał st. mar. Stawiszynski. Dzisiaj jest jednym z przodujących

sygnalitów w jednostce, a na jego piersi błyszczą odznaka „Wzorowy Marynarz”.

Po zakończeniu przeszkolenia dla marynarzy młodego rocznika zostałem skierowany do „N”-tej jednostki, celem pełnienia dalszej służby, otrzymałem przydział do działu artyleryjskiego.

Gdy gospodarz działu zapoznał mnie i moich kolegów z tradycjami naszego okrętu i sprzętu artyleryjskiego, który mieliśmy obsługiwać, uczułem wielką radość i dumę, że strzelać będę z tego samego działu, z którego marynarze radzieccy zestrzelili niejednego faszystowski samolot, którego polski rozerwały niejedną minę.

Przyrzekłem sobie wówczas, że będę starał się poznać jak najlepiej działanie i obsługę sprzętu, aby być godnym spadkobiercą bojowych tradycji artylerzystów radzieckich — wyzwolicieli naszej Ojczyzny.

Zaczęła się żmudna praca. Dzięki pomocy koleżeńkiej, którą zorganizowaliśmy w naszym działaniu zdołałem swą funkcję ładowniczego należycie opanować, czego dowodem były zawody artyleryjskie zorganizowane w ramach Floty, na których zdobyłem jedno z czołowych miejsc.

W czasie kampanii letniej miałem możliwość stwierdzić wysoką sprawność bojową naszych dział. Sprzęt, którym się posługiwałem jest łatwy w obsłudze i niezawodny w działaniu. Jestem dumny, że obsługuję broń radziecką i jestem wdzięczny Generalissimusowi Stalinowi za to, że przekazał nam ten wspaniały sprzęt.

Dzisiaj ja, polski marynarz — artylerzysta mogę strzec naszego morza i Ojczyzny Ludowej uzbrojony w groźną dla wroga broń. mar. Grabowski

OŻEF Stalin obchodzi 72 rocznicę urodzin. Wyraży głębokiej czci i hołdu, który w dniu urodzin genialnego dza obozu postępu i pokoju esyła Jemu naród polski, są sika uczuc, jakim wszystkim narody świata darzą swego lkiego przyjaciela.

eden z największych geniuszy ludzkości był kiedyś gościem na ziemi polskiej. W 1912 u — do Krakowa, gdzie wczas mieszkał Lenin — wjeżdżał dwukrotnie na nany aktywu partyjnego. Tu nie u boku Włodzimierza przygotowywał się do isania swej klasycznej rozwy „Marksizm a kwestia odowa”.

aród nasz ma szczególne dy, aby w osobie przyjaciela wszystkich narodów ata widzieć wielkiego przyjaciela Polski. Od zarania boma swej działalności politycznej był Józef Stalin — trudzony szermierz spranarodów podbitych przez t — gorącym zwolennikiem pełnej niepodległości ki. Jego praca o kwestii adowej, praca — która ciowo powstała na naszej i — była najpoważniejszą w tej sprawie wystąpienia programowym rosyjskie marksizmu.

kiedy Wielka Rewolucja ziernikowa oddała w ręce

kich chwilach, które w okresie dwudziestolecia przechodziła KPP, zawsze wskazywał właściwą drogę. Przestrzegał również rządy przedwrześniowe przed skutkami zbrodniowej wobec narodu, profaszystowskiej polityki, która musiała doprowadzić do klęski i ofiarowywał sojusz i pomoc Kraju Rad, pomoc — odrzucaną przez sanacyjnych władców Polski, działających w myśl dyrektyw zachodnich imperialistów.

Po katastrofie wrześniowej okazało się najlepiej, kto jest szczerym przyjacielem zdradzonego narodu polskiego.

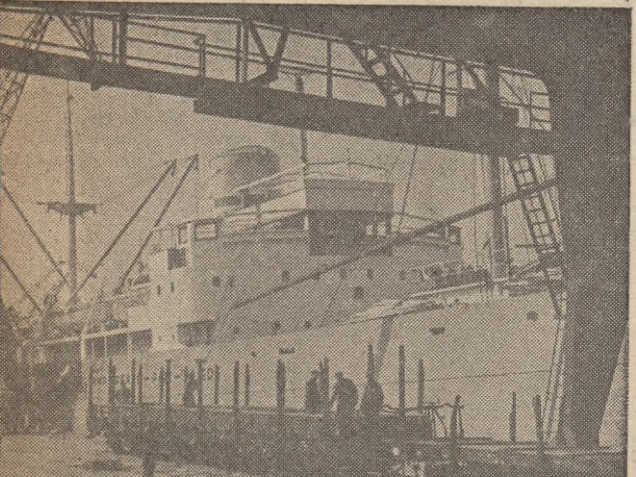
To Józef Stalin powitał gorąco utworzenie w ZSRR Związku Patriotów Polskich.

To Józef Stalin umożliwił stworzenie Armii Polskiej walczącej u boku niezwydzonej Armii Radzieckiej ze wspólnym wrogiem.

To Józef Stalin oświadczył, że ZSRR pragnie widzieć Polskę przyjazną, silną i niepodległą.

To Józef Stalin umożliwił skuteczną walkę o taką Polskę.

To Józefowi Stalinowi zawdzięczaliśmy pomoc ZSRR, która uchroniła nasz kraj od klęski głodu, kiedy Armia Radziecka wyzwoliła wyniszczoną przez okupanta ziemię polską.



po wyzwoleniu Radziecka Marynarka Wojenna na polecenie Generalissimusa Stalina oczyściła nasze wody z min i wraków. Dziś porty polskie pracują pełną parą.

a kierownictwo sprawowościowych młodego wa robotniczo — chłopco, spod Jego pióra wyi historyczna „Deklararaw narodów Rosji”, Jedpis znajduje się pod dotami uznającymi niegłość Polski i uznającyawo narodów uciskanych carat, do niezależnego, dnego bytu.

ki ruch rewolucyjny zawsze w osobie Józefa a szczerego przyjaciela bokim zainteresowaniem Generalissimusa Stalin o wolność, którą pod odnictwem Komunistyczartii Polski, prowadziła robotnicza. Nigdy nie wiał swej rady i w cięż-

To Józefowi Stalinowi zawdzięczaliśmy pierwszą pomoc materiałową, która pozwoliła przystąpić do dzieła gospodarczej odbudowy.

To Józefowi Stalinowi i Jego stanowisku w czasie konferencji w Jałcie i Poczdamie zawdzięczamy Ziemię Zachodnie.

To podpis Józefa Stalina znajduje się pod historycznym aktem sojuszu polsko-radzieckiego, sojuszu — który pozwala nam wykonywać wielkie plany gospodarcze i budować socjalizm.

Z imieniem Stalina związane są nie tylko wszystkie zwy-



Walczy na naszych polach kłoczli robotnicy — co raz za stają się pracą polskiego chłopca. Setki tysięcy tych a pochodzą z ZSRR — otrzymaliśmy je w wyniku braiej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim.

Uczmy się wzorowo władać bronią KTÓRĄ DAŁ NAM WIELKI STALIN

Piękny, słoneczny poranek kwieciowy 1946 roku na zawsze pozostanie w pamięci polskich marynarzy. W dniu tym nasi marynarze ze wzruszeniem podnieśli biało-czerwone bandery na okrętach przekazanych nam przez marynarzy radzieckich z rozkazu Generalissimusa Stalina. Z dumą i miłością patrzyli marynarze na smukłe sylwetki okrętów, na groźną stal dział, na wyrzutnie torped.

Od tego pamiętnego dnia minęło kilka lat, lecz wspomnienia żyją nieustannie w pamięci polskich marynarzy, przekazywane z rocznika na rocznik, jako najpiękniejsza karta braterskiej pomocy w historii naszej marynarki.

Wspaniałymi osiągnięciami w wyszkoleniu, wzorowym wykonywaniem zadań bojowych, szybkim i sprawnym przeprowadzeniem remontów oraz troską o sprzęt okazują nasi marynarze Generalissimusowi Stalinowi, że godni są takiego sprzętu — broń radziecka w rękach polskich marynarzy stała się potężną zaporą przeciwko zakusom imperialistów.

Dzisiaj Ludowa Marynarka Wojenna posiada potężny zastęp przodowników wyszkolenia — dziesiątki przodujących specjalistów, jednak wszyscy marynarze wiedzą, że osiągnięcia te możliwe były dzięki czerpaniu z bogatej skarbnicy doświadczeń marynarzy radzieckich.

owski, Walat i inni z ciekawością i z poważnym skupieniem spoglądali na znane im z wykładów urzędzenia, słuchając uważnie wyjaśnień, których udzielał im st. bosman Kamizelski.

Następnego dnia młodzi specjaliści od samego rana zostali porwani w orbitę codziennego życia na okręcie. A więc zajęcia przy sprzęcie, remonty, okrętowe prace itp.

St. bosman Kamizelski poważnym spojrzeniem obrzucił zebranych marynarzy.

— Na dzisiejszych zajęciach — powiedział — zapoznajcie się z ogólną budową i z zasadami pracy naszej siłowni. Kilka lat temu — rozpoczął wykład st. bosman Kamizelski — okręt ten pływał pod radziecką banderą. Ma on poza sobą poważne tradycje bojowe w służbie we Flocie Radzieckiej. Do tradycji tych dorzucili nowe piękne karty nasi przodownicy wyszkolenia i marynarze kilku roczników, które pełniły na nim służbę. Przy tych silnikach, które tutaj widziecie pracowali radzieccy marynarze. Oni to na polecenie Generalissimusa Stalina przekazali nam ten sprzęt, ufając, że będziemy dbać o niego i pracować tak jak oni. Każdy rocznik, który tu pełnił służbę, swą wdzięczność dla Generalissimusa Stalina okazywał konkretnymi wynikami w wyszkoleniu. Wierzę, że wy, tak samo postąpiacie.

Marynarze z uwagą słuchali doświadczonego specjalisty. Zapoznali się z częściami składowymi silnika, z umieszczeniem i pojemnością zbiorników paliwowych, z obiegiem paliwa i olejów. Dowiedzieli

się, że przygotowując silnik do ruchu należy zwrócić baczność na sprawność zaworów dopływu wody słonej, na stan wody słodkiej w chłodnicach, odpowiedni poziom oliwy w karterze itp.

Dokładne przestrzeganie instrukcji i systematyczna troska o stan silników zabezpiecza bezawaryjne pływanie — mówił st. bosman Kamizelski. — Nasz okręt przez cały czas kampanii letniej pływał bez najmniejszej awarii.

Marynarze do serca wzięli sobie słowa przełożonego.

Do kampanii letniej przygotowujemy się tak, by okręt każde zadanie bojowe mógł wykonać wzorowo — postanowili.

Wieczorem, po zajęciach, st. bosman Kamizelski usłyszał jakieś głosy wydobywające się z siłowni. Zaciekawiony tym zajrzał przez właz do wnętrza i uśmiechnął się.

Przy silnikach żywo dyskutowała grupa marynarzy. Starsi, doświadczeni marynarze pomagali pogłębić młodym specjalistom wykład o motorach.

Specjalną uwagę musicie zwracać na temperaturę oliwy i wody — tłumaczył swym młodym kolegom st. mar. Wieczorek. — Dobry motorzysta uważa nie tylko na manometrię i termometrię, ale dotykami i słuchem sprawdza działanie poszczególnych części silnika.

„Mają chęć do pracy, chłopcy — pomyślał o nich ciepło st. bosman Kamizelski. Widać, że kochają swoją specjalność. Będą z nich dobrzy motorzyści”.

Z dnia na dzień podnoszą nasi marynarze poziom swego wyszkolenia. Coraz lepiej, co-

raz sprawniej opanowują sprzęt będący w ich posiadaniu. Nie szczędzą wysiłku by wykazać się wysokim poziomem wyszkolenia wojennomorskiego, by wykazać, że potrafią zabezpieczyć pokojową pracę swego narodu.

Pamiętają nasi marynarze w jakim stanie zwróciła admiralicja brytyjska nasze polskie okręty wojenne — zniszczone, zdewastowane, z nadającym się do użytku sprzętem bojowym. Wiele trudu kosztowało doprowadzenie tych okrętów do zdolności pełnienia służby morskiej. Tak zapłacili angielscy imperialiści za krew polskich marynarzy i żołnierzy przelaną w imię ich interesów.

Jakże inaczej wygląda sprzęt, który otrzymała nasza armia od Związku Radzieckiego. Nowoczesne, o wysokich walorach bojowych działa, czołgi, samoloty i okręty — oto co przekazano naszej armii i flocie na polecenie Rządu Radzieckiego, którego premierem jest Generalissimus Stalin.

„Za wspólnie przelaną krew nie ma zapłaty” — tak odpowiedział Generalissimus Stalin, kiedy Polska zwróciła się z zapytaniem ile ma zapłacić za uzbrojenie naszej armii. Słowa Wielkiego Stalina świadczą o prawdziwej przyjaźni, jaką darzy on naszą Ojczyznę, o trosce Jego o rozwój i siłę naszego narodu.

(Wit.)

Generalissimus Józef Stalin - twórca morskiej potęgi ZSRR



W ciągu wielu lat swego istnienia Radzieckie Siły Zbrojne przeszły pełen chwale szlak bojowy. Na wszystkich etapach rozwoju państwa radzieckiego jego Siły Zbrojne stanowiły niezawodną osłonę przeciwko obcym najeźdźcom.

TWÓRCA RADZIECKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ

Wszystko to, co składa się na siłę i chwałę Armii, Marynarki i Lotnictwa ZSRR, jest wynikiem mądrej i przewidującej polityki partii bolszewickiej oraz geniuszu wielkich przywódców — Lenina i Stalina, którzy utworzyli i umacniali pierwsze na świecie państwo socjalistyczne i jego Siły Zbrojne. Tylko partia Lenina — Stalina — mózg i dusza narodu radzieckiego, jego sumienie, uosobienie jego potężnych sił — mogła natchnąć naród bezprzykładnym bohaterstwem, stanowczością i wytrzymałością, które wykazał on w latach wojny.

Marynarka Wojenna zawdzięcza swą potęgę narodowi radzieckiemu — twórcy nowego, socjalistycznego życia, partii bolszewików i kontynuatorowi dzieła Lenina — wielkiemu Stalinowi. Partia bolszewicka, Lenin i Stalin zawzięcie troszczyli się o to aby wykształcić masy marynarskie i inżynierskie na rewolucyjnych tradycjach narodu, aby budziła się w nich i krzepła świadomość rewolucyjna, aby służyli swemu narodowi z całkowitym oddaniem i byli gotowi ponieść każdą ofiarę w imię jego interesów.

MARYNARKA WOJENNA W CZASIE WOJNY DOMOWEJ SKUTEKZNIE GROMIŁA WROGA

Pierwsze odznaczenie państwowe, które otrzymał tow. Stalin nadane mu zostało za wspaniałe, przeprowadzoną kombinowaną operację, w wyniku której Armia Czerwona zadała Denikinowi decydującą klęskę. W walkach tych brała udział zreorganizowana przez tow. Stalina Dnieprowska Flota Wojenna. Kiedy zaś jednostki Armii Czerwonej rozgromiły wojska denikinowskie podchodząc do wybrzeży Morza Czarnego i Azowskiego tow. Stalin postawił zadanie utworzenia Czarnomorsko - Azowskiej Floty Wojennej w

celu obrony radzieckich granic morskich na południu.

Charakterystyczna jest szczególna uwaga, jakiej udzielał tow. Stalin utworzeniu i umocnieniu radzieckich sił morskich. Kierując działaniami bojowymi na nadmorskich, jeziornych i rzecznych odcinkach frontu, tow. Stalin zawsze wysuwał oraz wytrwale i z powodzeniem rozstrzygał zagadnienie organizowania odpowiednich formacji morskich. Pod kierownictwem tow. Stalina i z jego inicjatywy rozwinęła się również dalsza praca nad organizowaniem Sił Zbrojnych na Morzu Czarnym i Azowskim.

Punktem zwrotnym w dziele odbudowy i umocnienia Radzieckiej Marynarki Wojennej stanowiły uchwały X Zjazdu w marcu 1921 r., które przewidywały odrodzenie i umocnienie Czerwonej Marynarki Wojennej. Czynną pomoc w wykonaniu najbardziej odpowiedzialnego zadania — dostarczenia flocie kadr marynarzy — okazał leninowski - stalinowski Komsomoł. Patronat Komsomołu nad marynarką stanowił konkretny przejaw troski partii Lenina i Stalina o flotę.

PRZYSIĘGA NAD GROBEM LENINA

Po śmierci Lenina tow. Stalin złożył w imieniu partii i całego narodu radzieckiego historyczne przyrzeczenie wykonania nakazów Lenina. Tow. Stalin oświadczył: „Lenin wskazywał nam niejednokrotnie, że wzmocnienie Armii Czerwonej, jej doskonalenie jest jednym z najważniejszych zadań naszej partii... Przysięgajmy więc, towarzysze, że nie będziemy szczędzić sił, aby wzmocnić naszą Armię Czerwoną, naszą Flotę Czerwoną...”

Przysięgę Stalina wypełniali i wypełniają partia i cały naród radziecki. W wyniku reformy wojskowej Sił Zbrojnych ZSRR (1924—1928) Marynarka Wojenna okrzepła organizacyjnie, otrzymała trwałe podstawy dla uzupełnienia składu osobowego i rozwinęła szeroką sieć wojskowych uczelni morskich, które przygotowują dla niej kadry dowódcze, inżynierskie i polityczne. W roku 1928 Radziecka Ma-

rynarka Wojenna zakończyła okres odbudowy. Rozpoczął się okres rekonstrukcji technicznej. Dla marynarki rok 1929 był rokiem znanym. W lipcu tego roku Stalin w otoczeniu swych współbojowników — Woroszyłowa i Ordżonikidze odwiedził Flotę Czarnomorską.

warzysze, gotowi oddać wszystko dla dobra naszej wspólnej sprawy. Przyjemnie mieć do czynienia z takimi towarzyszami. Przyjemnie walczyć z wrogami w szeregach takich bojowników. Z takimi towarzyszami można zwyciężyć cały świat eksploatatorów i ciemiężców. Życzę powodzenia,

MICHAŁ ISAKOWSKI

Pierwszy toast

Radosne światło wchodzi w nasze progi.
Witajcie, drodzy i bliscy.
I oto znowu za stołem świętecznym
dzisiaj spotykamy się wszyscy.

Wspomnijmy rok czterdziesty i pierwszy,
ziemia zryta okopami,
dmie zamieć. Śnieg sypie.
Idzie wojna podmoskiewskimi łąkami.

Wspomnijmy też ów poranek nad Moskwą,
gdy światłem w ciemność wyrzucił
i twardą prostą mową na tym placu,
na którym spoczywa Lenin.

Słowa jej były dla nas wśród tych dni
gwiazdą przewodnią. Wzywały.
Te słowa nas prowadziły w dniach walki —
do zwycięstwa, do chwały.

I — patrzcie — przyszyła godzina, Czas wybił.
I los się ziemi rozstrzygnął.
I wszystko, o czym mówił wtedy Stalin,
dokonało się. I wynikło.

Przeszliśmy setki kilometrów, twierdzą
w naszej padały pieśni.
Dlatego pierwszy toast, towarzysze,
za zdrowie Stalina wzniesiemy.

On nas prowadził. Był w ogniu i dymie.
Zwycięski. Znad tego stołu
będziemy życzyć mu tego wszystkiego,
czego sam pragnie — pokoju.

I przy tym stole złożmy mu przysięgę,
jego synowie i wnuki,
że przy warsztacie stać będziemy twardo,
jak kiedyś w walce, w kul huk.

To nasze męstwo, honor, obowiązek.
Rodzi się czyn i dzień nowy.
Droga przed nami trudna — lecz wszyscy,
wszyscy jesteśmy gotowi.

I nie ma ziemi w naszym ojczystym kraju,
przez który wróg szedł lawiną,
gdziebyśmy ran wojny nie leczyli,
aby ślad po niej zagał.

Wrócimy, ziemio, twój spokój i piękno,
już okop trawą zarasta.
I obsejemy wszystkie twoje pola,
i nowe wyrosną miasta.

Do nieba dachy i wieże dźwignemy
z gruzów wojennych, z popiołu,
aby ślad żaden nie został z lat tamtych
krzywdy i bólu i boju.

Abyśmy rośli z ojczystej, sowieckiej
ziemi jak drzewa na wiosnę.
I znów towarzysz Stalin nas prowadzi
do celu — w przyszłość radosną.

I znów jak w latach burz i nawałnicy
jego imię — to słowo pieśni.
Dlatego pierwszy toast, towarzysze,
za zdrowie Stalina wzniesiemy.

Tłum.: TADEUSZ KUBIAK

GENERALISSIMUS STALIN ŻYWO INTERESOWAŁ SIĘ ŻYCIEM MARYNARZY

Stalin w notatce zamieszczonej w książce gości honorowych krawężnika „Czerwona Ukraina” wysoko ocenił marynarzy i dowódców, a tym samym całą poprzednią pracę partii w dziedzinie przygotowania i wychowania kadr Marynarki Wojennej. Stalin pisał w notatce: „Byłem na krawężniku „Czerwona Ukraina”, byłem obecny na wieczorze twórczości amatorskiej. Ogólne wrażenie: wspaniali ludzie, śmiały, kulturalni to-

warzysze, gotowi oddać wszystko dla dobra naszej wspólnej sprawy. — J. Stalin.”

XVI Zjazd partii bolszewickiej (1930 rok) w rezolucji uchwalonej w związku z referatem Stalina w sposób zdecydowany podkreślił konieczność jeszcze większego wzmocnienia „zdolności obronnej ZSRR, mocy i gotowości bojowej Armii Czerwonej, floty morskiej i powietrznej”.

Uwieńczone powodzeniem wykonanie stalinowskich pięciolatek, wzrost wszystkich gałęzi socjalistycznego przemysłu i rozwój radzieckiego przemysłu okrętowego umożliwiły partii bolszewików umocnienie obronności ZSRR. Z każdym rokiem rosły i krzepły Siły Zbrojne Związku Radzieckiego.

ROZWÓJ FLOTY WOJENNEJ ZSRR W CZASIE STALINOWSKICH PIĘCIOLETEK

W ciągu pierwszych dwóch pięciolatek Związek Radziecki zbudował około 500 nowych okrętów wojennych. Jest to 4-krotnie więcej niż wybudowano w carskiej Rosji w ciągu dziesięciolecia poprzedzającego pierwszą wojnę światową. Szerokiego rozmachu nabrała równocześnie rozbudowa obrony wybrzeża i lotnictwa morskiego. W roku 1939 flota Oceanu Spokojnego posiadała już ponad 100 okrętów podwodnych i nawodnych.

Na bazie utworzenia potężnego przemysłu socjalistycznego partia i rząd postawiły zadanie budowy wielkiej, morskiej i oceanicznej floty ZSRR i dalszego umocnienia radzieckiego kraju, jako potężnego mocarstwa morskiego.

U progu trzeciej stalinowskiej pięciolatki partia i rząd wystąpiły z inicjatywy Stalina z programem budowy floty morskiej i oceanicznej godnej wielkiego państwa radzieckiego. Naród radziecki zabrał się z ogromnym entuzjazmem do realizacji tego bolszewickiego programu. W roku 1938 przemysł budowy okrętów przekazał Marynarce Wojennej 5 razy więcej, pod względem tonażu okrętów nadwodnych, niż w mającym najwyższą produkcję w tej gałęzi, roku drugiej pięciolatki.

ZWIĄZEK RADZIECKI I TEŻNE MOCARSTWO MORSKIE

W wyniku zwycięskiej wojny Związek Radziecki stał się jeszcze silniejszy, jeszcze bardziej potężny. Zwycięstwo osiągnięte w Wielkiej Wojnie Narodowej spowodowało zwykły wzrost radzieckiego patriotyzmu oraz wzniosło wyższy poziom uczucia do narodowej u ludzi radzieckich ze swej Ojczyzny, ze swych zwycięstw i osiągnięć.

W obliczu kłopotów podjętych wojennych, przygotowujących nową wojnę światową Związek Radziecki nieustannie wzmocnia potęgę morską swego kraju, aby być gotowym do odparcia napadu imperialistów w każdej chwili.

Związek Radziecki twarde i zdecydowanie realizuje swoją politykę zagraniczną, maskując agresywne plany imperialistów i skłaniając zwolenników pokoju i demokracji. Walcząc o pokój państwo radzieckie ma oparcie rosnącej wciąż potęgę ekonomicznej kraju socjalizmu, wciąż krzepnącej moralnej politycznej jedności narodu radzieckiego.

Naród radziecki realizuje pokojowe budownictwo kulturalne nie zapominając ani chwili o intrygach międzyrodowej reakcji, która niszczy z planami nowej wojny.

Podlegające wojenni, a przede wszystkim koła rządowe USA, zapomnieli o haniebnym końcu swych poprzedników — niemieckich i japońskich imperialistów i starają się brać siły międzynarodowej reakcji. Szczególną nienawiź żywią podlegające wojenni wielkiego, radzieckiego, socjalistycznego mocarstwa — stoi postępu i cywilizacji, która re toczy nieustanną walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów i demaskuje podlegające do nowej wojny.

Związek Radziecki — wielkie mocarstwo morskie — jest ostoją pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa oraz grywa przodującą rolę w rozwoju cywilizacji światowej. Na ZSRR zwrócone są oczy całej postępowej ludzkości, która ra toczy walkę z wyzyskiwaczami, walkę z resztkami imperializmu i próbami jego odwrócenia.

(Rom)

Niech żyje Generalissimus Józef Stalin — genialny strateg pogromca faszyzmu, Wódz Obozu Pokoju

naszej Ludowej Ojczyźnie

**Masy pracujące Wybrzeża
śląją czynem 72 rocznicę urodzin
Generalissimusa Stalina**

2 rocznicę Wielkiego Cho-
ego Obozu Pokoju to-
lina czel wraz z narodem
łazku Radzieckiego, ca-
łepowa ludzkość.

ównież masy pracujące
brzeża cczą rocznicę uro-
n Generalissimusa Stalina
możnym wysiłkiem w wal-
o przedterminową realizac-
planu drugiego roku Sze-
łatki.

załoga działu Stoczni Gdań-
ej, którego kierownikiem
tow. Malinowski, postano-
przyspieszyć tempo pra-
wykonując zadania II roku
ściółatki na 2 dni przed
minem. Przyniesie to 1600
godzin oszczędności. Tow.
fan Araszkiewicz zobowią-
się wykonać na jednostce
0 prace tokarskie o 19 go-
szybciej, niż zaplanowa-
Tow. Leon Nanić będzie
konywał 200 proc. normy
y montażu grepingu w ste-
ve.

rygada tow. Kowala o 8
zin skróci czas gnięcia rur
jednostce 2031. Dotychczas
yństwo ok. 200 zobowiązań
ywidualnych i zbiorowych.

stoczni im. Komuny Pa-
iej, jako pierwsze, podjęły

zobowiązania 4 brygady kad-
lubowni.

Przyspieszają one tempo
pracy, zaoszczędzając 1421 ro-
boczogodzin. Brygady Chmie-
la, Stopińskiego i Habowskie-
go zaoszczędzą 475 roboczogo-
dzin, a załoga motorowni 612.

W zakładach Mechanicznych
w Elblągu ruch współzawod-
nictwa na cześć 72 rocznicy
urodzin Towarzysza Stalina za-
inicjowała organizacja związ-
kowa tow. Michalka. Tow.
łow. Józef Lipiński, Wojciech
Miński, Henryk Janoska zobow-
wiązali się do 21 grudnia wy-
konać dodatkowo 4 detale.

Brygady robocze warsztatów
PKP na Zawiszu zgłosiły szereg
zobowiązań, którymi pragną
uczcić rocznicę urodzin
Wielkiego Nauczyciela mas
pracujących, towarzysza Stali-
na. Załoga oddziału tow. No-
wackiego wykona m. in. 100
łopat do śniegu ponad plan.
Zespół ob. Zygierka ułoży 14
m podłogi dla drużyny spor-
towej „Kolejarz”.

Kotlarze wykonają ponad
plan 2 kotły, dając w ten spo-
sób ok. 8 tys. zł oszczędności

W trosce o pracującego chłopca

**Lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe
zapewni doniosła uchwała Prezydium Rządu**

WARSZAWA. Dotychczasowa
działalność uspołecznione-
aparatu zaopatrzenia wsi
artykuły przemysłowe wy-
ywała wiele braków i u-
wek.

W celu usunięcia niedociąg-
g, jak również dla zapew-
nia wsi właściwego pod-
łędem ilości i jakości za-
trzenia w artykuły prze-
słowe oraz w celu stworze-
warunków sprzyjających
wojowi wymiany towaro-
pomiędzy miastem a
a. Prezydium Rządu po-
ęło w tych dniach donio-
uchwałę.

W myśl uchwały towary
emysłowe dostarczane na
rzeby wsi będą ściślej niż
ychczas dostosowane pod-
łędem asortymentu, jako-
i ceny do potrzeb ludności
jskiej. Zostanie m. in. roz-
rzony asortyment produk-
nych na potrzeby wsi tk-
welnianych, bawełnianych
z chustek.

Pruchomi się odpowiedzial-
ć zakładów przemysłu te-
owego, produkujących ar-
yły gospodarce dla wsi.

Wykonanie planów produkcyjnych

YBNIK. Dzielni górniczy
nickich Zakładów Przem-
Węglowego złożyli w dniu
grudnia br. zwycięski mel-
ek, kończąc na 14 dni
d terminem roczne zada-
produkcyjne drugiego ro-
Planu 6-letniego.

a uroczystość w kopalni
nkowice, która pierwsza
Rybnickich Zakładach
onała plan roczny, przy-
minister górnictwa Ry-

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Ma-
rynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Wiadomości ze świata

**Poprawki radzieckie do rezolucji „trzech”
umożliwiają zakaz broni atomowej
i redukcję zbrojeń**



Min. Wyszyński przemawia w ONZ.

PARYŻ. Dnia 18 bm. na posiedzeniu Kom-
misji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego
zabrał ponownie głos szef delegacji radzieck-
kiej, minister Wyszyński, precyzując raz je-
szcze propozycje radzieckie w sprawie re-
dukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i w
sprawie ustanowienia kontroli międzynaro-
dowej oraz poddając krytyce stanowisko
mocarstw zachodnich w tej kwestii.

Szef delegacji radzieckiej minister Wy-
szyński wskazał na konkretne propozycje ze
strony Związku Radzieckiego, które mówią,
aby ogłoszono bezwzględny zakaz broni ato-
mowej i ustanowienie ściślej kontroli międzyn-
rodowej, aby opracować w jak najkrótszym
terminie konwencję, która przewidywałaby
środek zapewnienia wykonania tego zakazu
oraz na mgliste frazesy ze strony USA, An-
glii i Francji, w których nie ma ani ogłosze-
nia zakazu broni atomowej, ani postanowie-
nia o wprowadzeniu kontroli międzynaro-
dowej.

Następnie szef delegacji radzieckiej mi-
nister Wyszyński oświadczył, że plan Bar-
ucha jest nie do przyjęcia, że natomiast ZSRR
popiera wniosek delegacji polskiej, zakłada-
jącej możliwość dalszych owocnych wysiłków

na drodze szukania wspólnego, uzgodnionego
rozstrzygnięcia problemów, bezwarunkowego
zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił
zbrojnych oraz utworzenia międzynarodowe-
go organu kontrolującego wykonywanie po-
wziętych w tej kwestii uchwał.

Pełny tekst przemówienia ministra Wy-
szyńskiego wygłoszonego w dniu 18 bm. w
ONZ znajdziecie w „Żołnierzu Wolności” lub
w „Trybunie Ludu” z dnia 20 grudnia br.

**W Związku Radzieckim unieszkodliwiono
dywersantów zrzuconych z amerykańskiego
samolotu**

MOSKWA. Agencja Tass donosi:
Ostatnio Kolegium Wojskowe Sądu Naj-
wyższego ZSRR rozpatrywało sprawę dywer-
santów amerykańskich — Osmanowa i Sa-
rancewa.

Wczynie śledztwa oraz w toku procesu
wyszło na jaw, że Osmanow i Sarancew w
sierpniu br. w nocy zrzucony zostali na spa-
dochronach z samolotu amerykańskiego na
terytorium ZSRR w rejonie Mołdawskiej Re-
publiki Radzieckiej.

Radzieckie organa bezpieczeństwa pań-
stwowego zatrzymały zbrodniarzy, u których
w czasie rewizji znaleziono fałszywe doku-
menty, broń, truciznę i inne środki dla pro-
wadzenia akcji dywersyjnej i terrorystycznej
oraz wielkie sumy pieniężne. Na miejscu za-
trzymania Osmanowa i Sarancewa znalezio-
no otwarte spadochrony, na których zostali
oni zrzucony.

Osmanow i Sarancew przyznali, że w o-
bozach dla „osób przesiedlonych” w Niem-
czech zachodnich zostali zwerbowani przez
wywiad amerykański w celu prowadzenia
szpiegowskiej, dywersyjnej, terrorystycznej
działalności w Związku Radzieckim. Osma-
now i Sarancew zeznali, że przeszli pod kie-
rownictwem oficerów wywiadu amerykań-
skiego specjalne przeszkolenie w topografii
w strzelaniu z broni palnej, w skokach spa-
dochronami, w organizowaniu dywersji, ter-
roru i robocie szpiegowskiej.

W toku śledztwa i procesu ustalono, że
Osmanow i Karancew zostali przetrzuceni do
Grecji a stamtąd na samolocie amerykań-
skim, na którym znajdowali się amerykań-
scy oficerowie, przetransportowani zostali na
miejsce zrzutu na terytorium radzieckie. Os-
manow i Sarancew zeznali w toku procesu
że po wykonaniu zbrodniczych zadań winni
byli udać się do miasta Kars (Turcja), gdzie
mieli się spotkać z oficerami wywiadu ame-
rykańskiego.

Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego
ZSRR zastosowało wobec nich najwyższy wy-
miar kary i skazało ich na śmierć przez roz-
strzelanie.

Wyrok został wykonany.

**Z nienawiści do sił postępu — obóz reakcji
wkroczył na haniebną drogę współpracy z katami narodu polskiego**

Świadek Janina Jaskół-
ka, wdowa po działaczu lewi-
cowym, aresztowanym i za-
mordowanym przez gestapo
jest głęboko wzruszona, gdy
mówi o ofiarnej działalności
swojego męża i okolicznościach
jego aresztowania.

Nazwisko Jaskółki widnieje
na liście komunistów, przeka-
zanej do gestapo przez PKB.
Głosem wstrząsanym od kilku
lkań świadek Jaskółka mówi:
„Czy mogę wybaczyć zbrod-
niarzom, którzy zabili mego
męża?”

Biegły dr Grzywo-Dąbrow-
ski, profesor Akademii Medy-
cznej, składa orzeczenie na te-
mat oględzin ekshumowanych
zwłok Obesztalskiego i Gold-
berga - Zbyszynskiego. Z eks-
pertyzy wynika, że Obesztal-
ski został zamordowany strza-
łami, oddanymi z tyłu —
prawdopodobnie wówczas, gdy
już leżał na ziemi.

Również Goldberg-Zbyszyn-
ski zamordowany został strza-
łem w tył głowy — przypu-
szczalnie także w pozycji le-
żącej.

Następnie zeznaje świadek
Włodzimierz Lechowicz, któ-
ry mówi, że Pajora zna od 34
roku, Nienaltowskiego, od
1929 r. a pozostałych oskarżo-
nych z czasu okupacji. Na
pytanie prokuratora świadek

Lechowicz wyjaśnia nastę-
pnie, że „Start” powstał w dru-
giej połowie 1943 r. oraz po-
daje osoby, które brały udział
w jego utworzeniu. „Inicjaty-
wa stworzenia „Startu” —
świadczą świadek — wyszła
od Kontryma, który przez ca-
ły czas brał udział w formo-
waniu tej organizacji nastę-
pnie Chajęcki, jako komendant
miasta i następnie ja”.

Na pytanie prokuratora
skierowane do Lechowicza
osk. wyjaśnia, że ponosi odpo-
wiedzialność za działalność
„Startu”.

Świadek Lechowicz zeznaje
następnie, że sprawozdania z
działalności „Startu” składał
Chajęckiemu, jako komendan-
towi PKB dla Warszawy i sze-
fowi centrali służby śledczej
w Komendzie Głównej PKB
— Kontrymowi. „Częstokroć
razem z Kontrymem odwie-
dzaliśmy Pajora i Pajor skła-
dał łączne sprawozdanie z bie-
żących prac”.

Prok.: A komu jeszcze poza
wymienionymi osobami, świ-
adek składał sprawozdania o
działalności „Startu”?

Świadek: Po linii PKB tyl-
ko tym osobom.

Prok.: A po innej linii?
Świadek: Po innej linii skła-
dałem Spsychalskiemu.

Prok.: A jak często świadek
składał sprawozdania Spsychal-
skiemu?

Świadek: Przy każdym pra-
wie spotkaniu. Spotkania od-
bywały się średnio 2 razy w
miesiącu, mniej więcej co 2 ty-
godnie.

Dalszy tok zeznania świad-
ków wykazał że bandyci wy-
konywali polecenia rządu lon-
dyńskiego, że Lechowicz w
zwalczaniu obozu lewicy
współpracował w ramach swej
działalności w urzędzie śled-
czym i „Starcie” oraz w PKB
i w „Kierownictwie Walki
Podziemnej”, że ze strachu
przed opinią terrorystów masko-
wali się oraz że łączyła ich
wspólna nienawiść do sił po-
stępu. W dalszym ciągu ze-
znania świadków wykazały
zbrodniczy trójką: Londyn —
delegatura — gestapo, wykaza-
ły, że oskarżeni byli organiza-
torami hitlerowskich pacyfi-
kacji, że łączyło ich całkowite
porozumienie z gestapo.

Po przesłuchaniu świadków
sąd, na wniosek prokuratora,
odczytał znajdujące się w ak-
tach sprawy tzw. instrukcję
„K”, której dotyczyły zezna-
nia części świadków.

Instrukcja „K”, oznacza ja-
ko „ściśle tajna”, określa ma-
fijną strukturę wywiadu an-
tylewicowego oraz zawiera ob-

ODPRYSKI

UMYLI RĘCE

W Bonn przygotowania do
wcielenia w życie planu Schu-
mana, który pozwoli gospodar-
ce zachodnio - niemieckich
militarystów pożreć francuski
przemysł, idą pełną parą. Kom-
misja gospodarcza wyłoniona
przez tzw. „parlament” już
zatwierdziła plan Schumana;
w najbliższych dniach „parla-
ment” będzie zatwierdzał go
i formalnościom stanie się za-
dość.

Podczas głosowania nad pla-
nem Schumana w komisji go-
spodarczej schumacherowej
wyszli z posiedzenia, oświad-
czając uroczyście, że czynią to
na znak protestu przeciw
wprowadzaniu w życie planu
Schumana

Cóż to spowodowało, że je-
dni z głównych organizatorów
tego spisku na pięć minut
przed dwunastą, odrabiali swe
stanowisko? Czyżby obudziło
się w nich sumienie i nakazało
im zawrócić z drogi prowoka-
cji wojennych?

Nie. Panowie z prawicy so-
cjalistycznej są żelaznie kon-
sekwentni w swojej zdradziec-
kiej polityce. A ich wystąpienie
przeciw planowi Schumana,
to taki pokaz publiczny,
obliczony na to, by oszukać
szerokie warstwy społeczeń-
stwa niemieckiego. To takie u-
mywanie rąk, gdy brudna ro-
bota została już dokonana.

**„PRAWDZIWA
DEMOKRACJA”**

Amerykańscy mężowie sta-
nu, idąc za przykładem Tru-
mana, nie pomijają żadnej o-
kazji, by głosić publicznie
hymny na cześć wzniosłej mi-
sji atlantyckich krzewicieli
„postępu” i „demokracji”. O-
statnio minister wojny, pan
Pace, wygłosił w radio prze-
mówienie, w którym oświad-
czył m. in.: „Należy wierzyć,
że pod wpływem sprawiedli-
wego reżimu amerykańskiego
w Niemczech zachodnich pow-
stanie prawdziwa demokra-
cja”.

Tak, demokracja gangsterów
i agresorów. Pogrobowcy Hi-
tlera bardzo chętnie dają się
prowadzić za rękę przez ame-
rykańskich mistrzów, których
zasady „demokracji” są najdo-
skonałym wcieleniem teo-
„Mein Kampf”.

szerne i szczegółowe wytycz-
ne, jakimi winni kierować się
agenci wywiadu w swej szpie-
gowskiej działalności.

Jeden z punktów instrukcji
zaleca m. in. „wcielanie swo-
ich ludzi do organizacji lewi-
cowych, gdzie tylko zaistnieją
szanse powodzenia.”

Szpicel, któremu uda się
wejść do organizacji lewico-
wej winien w myśl instrukcji,
zachować ściśle zakonspirowa-
ną łączność ze swym zwierzeh-
nikiem i „pozornie iść na ro-
botę dla „K”, aby dojść jak
najwyżej w hierarchii partyj-
nej”.

Instrukcja zaleca również
szerokie stosowanie prowa-
kacji w stosunku do dział-
czy lewicowych z jednym za-
strzeżeniem, że „prowokacje
nie mogą uprawiać ludzie zna-
ni uprzednio z innych przeko-
nań politycznych”.

Po rozpatrzeniu szeregu
wniosków stron, sąd zamknął
przewód sądowy i odroczył
rozprawę do dnia następnego.

Pełny tekst zeznania świad-
ków z procesu zbrodniczej or-
ganizacji pod nazwą „Ekspo-
zytura Urzędu Śledczego”
znajdziecie w „Żołnierzu Wo-
lności” oraz w „Trybunie Lu-
du” z dnia 20 grudnia br.